



Zwariowana siódemka

Gazetka Szkolna
przy Szkole Podstawowej nr 7
w Tczewie

Październik 2021



Klasa I A



Klasa I B

Z ŻYCIA SZKOŁY

CO? GDZIE? KIEDY?

(BYŁO.....JEST.....BĘDZIE.....)

- Pasowanie klas pierwszych na ucznia SP 7
- Dzień Edukacji Narodowej
- Życzenia dla naszych wychowawców
- Wywiad z Panią Anną Bartoszewską - nową katechetką
- Wycieczka klas III do Gospodarstwa "Zagroda Kociewska" w Godziszewie
- Wycieczki klas pierwszych i drugich do gospodarstwa agroturystycznego "Alpaki Damaszka"
- Wiadomości z Samorządu Szkolnego
- Patroni 2021 roku - w tym numerze Tadeusz Różewicz
- Temat numeru - "Wybieramy szkołę - racjonalnie"
- Jaki wybrać zawód? - w każdym numerze będziemy prezentować inny zawód
- Recenzje do nowych książek zakupionych w ramach "Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa"

Pasowanie klas pierwszych na uczniów Szkoły Podstawowej nr 7



Dnia 4 października odbyło się Pasowanie uczniów klas pierwszych. Poprzez pasowanie zostali włączeni do społeczności szkolnej.



Pan dyrektor dokonał pasowania uczniów symbolicznym ołówkiem.

Gratulujemy, od tej chwili uczniowie klas pierwszych są pełnoprawnymi uczniami Szkoły Podstawowej Nr 7 w Tczewie.



Dziękujemy w imieniu dzieci, rodziców i wychowawców Radzie Rodziców za dyplomy i upominki oraz państwu Kubikom za dodatkowe upominki dla naszych pierwszoklasistów.

Opracował Szymon Podjacki

Dzień Edukacji Narodowej

Wszystkim pracownikom szkoły - dyrekcji, nauczycielom oraz
pracownikom administracji i obsługi z okazji Dnia Edukacji
Narodowej życzymy wielu radości, cierpliwości, serca do pracy i
satysfakcji z jej efektów. Docenienia przez cały rok, a nie tylko od
święta!

Redakcja "Zwariowanej siódemki"



Paweł Gołuch

Nauczyciel

Nauczyciel to ktoś taki,
Kto wytrwale przez rok cały,
Stara się tam olej nalać

Gdzie niebieskie są migdały.

Podczas tego nalewania
Absolutnie się nie nudzi,
Za to włosy mu siwieją
Szybciej niż u innych ludzi.

Czasem go nachodzą myśli,
Że już dłużej nie da rady,
Że powinien wszystko rzucić
I wyjechać gdzieś w Bieszczady.

Zawsze jednak bardzo szybko
Do rzeczywistości wraca,
Dobrze wiedząc jak ogromne
Ma znaczenie jego praca.

W końcu to od tego wygląd
Jutrzejszego dnia zależy,
Ile wiedzy przekazemy
Dzisiaj dzieciom i młodzieży.

Z tego wniosek taki płynie,
Że świat się na gorsze zmieni,

Gdy nauczyciela zawód
Przestaniemy sobie cenić.



Życzenia dla naszych wychowawców

Wychowawczynie Oddziału Przedszkolnego - p. Kasia Bielawa,
p. Kasia Murdzia

Panie Kasie!

Szkolne mamusie przedszkolaków, codziennie wesole, pracowite, jak pszczołki. Zeróweczkę pilnują, ich gębusie szorują, zameczki budują. Pomagają, rysują i uczą. Do szkoły nas przygotowują. Z okazji Dnia Nauczyciela życzymy im wszystkiego najlepszego!

Przedszkolaki z OP



Wychowawczyni kl. I A - p. Monika Podjaska

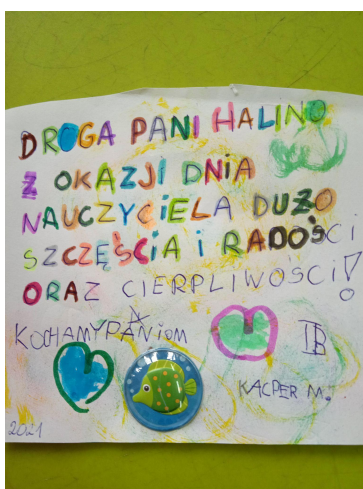
Pani Monika jest bardzo kochana.
Lubimy, gdy jest tak rozgadana.
Choć czasami krzyknie na lekcji,
to nie zasypuje nas uwagami.
Więc ściskamy ją od rana.
Nasze nogi już czekają,
taniec dla Niej zaczynają.
Bo dziś święto naszej Pani,
wszyscy grzeczni, roześmiani...



Uczniowie kl.I A

Wychowawczyni kl. I B - p. Halina Tomaszewska

Droga Pani Halino!
Z okazji Dnia Nauczyciela dużo szczęścia i radości oraz cierpliwości!
Kocham Panią - Kacper M.



Z okazji Dnia Dzisiaj Dzień Nauczyciela mamy,
więc życzenia Pani składamy:

Dobrego zdrowia,

Szczęścia i słodczy.

Cała nasza klasa z głębi serca dziś Pani życzy.

Uczniowie kl. I B

Wychowawczyni kl. II A - p. Teresa Szydlik

Bardzo dziękuję za wszelkie rady,
instrukcje, słowa krytyki, pochwały.
Dzięki Pani mogę być dumna z własnych osiągnięć.
Raz jeszcze wyrazy wdzięczności.
Dla nauczyciela sprawa to błaha,
Pamiętać, ile oczu ma mucha,
Wiedzieć jak zadaniu sprostać,
I jak przez labirynt się przedostać.
Jednak my uczniowie, to małe owieczki,
Które wciąż wierzą w ojców bajeczki,
Które się uczą, owszem,
lecz także błądzą myślami po świecie, a jakże!
(Lena Rozińska)

Wszystkiego najlepszego - niech każdy w ten dzień krzyczy.
Więc życzenia pani składamy - zdrowia, szczęścia, pomyślności i
wytrwałości.

Dzisiaj Dzień Nauczyciela mamy,
więc życzenia Pani składamy:
Dobrego zdrowia,



Szczęścia i słodyczy.

Cała nasza klasa z głębi serca dziś Pani życzy.

Uczniowie kl. II A

Wychowawczyni kl. II B - p. Alina Gmyrek

14 października

Dzisiaj Dzień Nauczyciela mamy,

Więc życzenia Pani składamy:

Dobrego zdrowia, szczęścia i słodyczy.

Cała nasza klasa z głębi serca dziś Pani życzy!

Uczniowie kl. II B

Wychowawczyni kl. III A - p. Karolina Lubiszewska

Pani Karolina dobrze nas uczy,

gdy ktoś czegoś nie wie i to go pouczy.

Często wpisuje nam dobre oceny,

choć na nie - nie zawsze zasługujemy.

(Agatka Sperling)



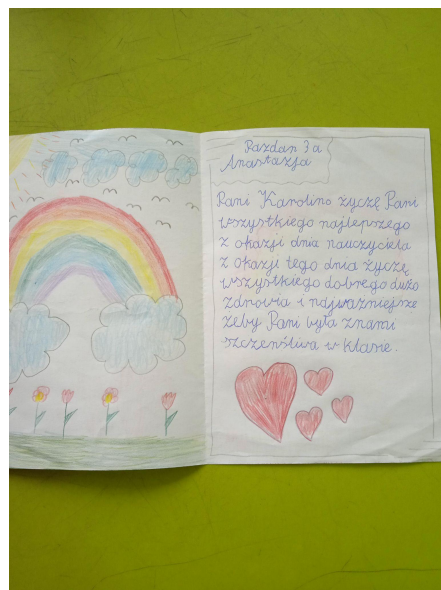
Pani Karolino!

Życzę Pani wszystkiego najlepszego z okazji
Dnia Nauczyciela.

Z okazji tego dnia życzę wszystkiego
dobrego, dużo zdrowia.

I najważniejsze, żeby Pani była z nami w
klasie szczęśliwa!

Anastazja Pazdan i
uczniowie kl. III A



Wychowawczynie kl. III B - p. Roma Warnke

Droga Pani Romo!

Życzymy Pani z okazji Dnia Nauczyciela dużo zdrowia, szczęścia,
pomyślności, dużo uśmiechu i radości.

Dziękujemy za to, że zawsze nam
Pani pomaga, że jest dla nas Pani
miła, dziękujemy, że robi Pani dla nas
miłe niespodzianki i prowadzi ciekawe
lekcje.

Przepraszamy Panią za to, że
hałasujemy na lekcjach, że nie

słuchamy Pani i za to, że Pani musi się przez nas denerwować.

Kochamy Panią!



Uczniowie kl. III

Wychowawczyni kl. IV A - p. Anna Jurczyk

Wszystkiego najlepszego z okazji Dnia Nauczyciela!
Uczniowie kl. IV A



Wychowawczyni kl. IV B - p. Justyna Włodarczyk-Surdacka



Uczniowie kl. IV B

Wychowawca kl. V A - p. Paweł Czerwiński

Wszystkiego najlepszego z okazji Dnia Nauczyciela!
Dużo zdrowia i cierpliwości.

Uczniowie kl. V A

Wychowawczyni kl. V B - p. Natalia Wiśniewska

Droga Pani Natalio!

Z okazji Dnia Nauczyciela życzymy Pani dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności i do nas cierpliwości. Niech Pani z uśmiechem na twarzy zawsze chodzi i na ludzi to roznosi.

Uczniowie kl. V B

Wychowawczyni kl. VI A - p. Karolina Garska

Wszystkiego najlepszego, dużo szczęścia i spełnienia marzeń!

Uczniowie kl. VI A

Wychowawczyni kl. VII A - p. Paulina Kobiela

Życzenia dla naszej wychowawczyni!

Dziękujemy za Pani wytrwałość i cierpliwość.

Szczęścia i dużo uśmiechu Pani Życzymy w ten Dzień Nauczyciela.

Uczniowie kl. VII A

Wychowawczyni kl. VII B - p. Małgorzata Kubik

Życzymy Pani wszystkiego najlepszego z okazji Dnia Nauczyciela, powodzenia w pracy i w życiu osobistym.

Uczniowie kl. VII B



Wychowawca kl. VII C - p. Aurelia Czerwińska

Pani Aurelio!

Życzymy Pani uśmiechu w pracy, radości z naszej klasy, uwag (naszych oczywiście) jak najmniej wpisanych, komplementów wypowiedzianych w Dzień Edukacji Narodowej. Wszystkiego najlepszego!

Uczniowie kl. VII C

Wychowawczyni kl. VIII A - p. Magdalena Frasziewicz

Lubimy naszą Panią Magdę za to, że jest bardzo miła, sympatyczna i zawsze uśmiechnięta. Można porozmawiać z Panią na każdy temat. Możemy na nią liczyć, bo to nasza Pani Magda. Z okazji Dnia Nauczyciela życzymy Pani wszystkiego najlepszego!

Uczniowie kl. VIII A

Wychowawczyni kl. VIII B - p. Barbara Rokita

W ten wyjątkowy dzień, chcemy podziękować za trud włożony w naszą edukację i za cierpliwość włożoną w naszą naukę. Składamy Pani najpiękniejsze życzenia, płynące z głębi serca. Aby spotykało Panią tylko szczęście i coraz więcej sukcesów. Trzymamy kciuki, by Pani osiągnęła swój cel w życiu. Chcemy podziękować Pani za te parę wspólnych lat. Bardzo cieszymy się, mając tak wspaniałą wychowawczynię.

Uczniowie kl. VIII B

Wychowawczyni kl. VIII C - p. Dorota Żyśko

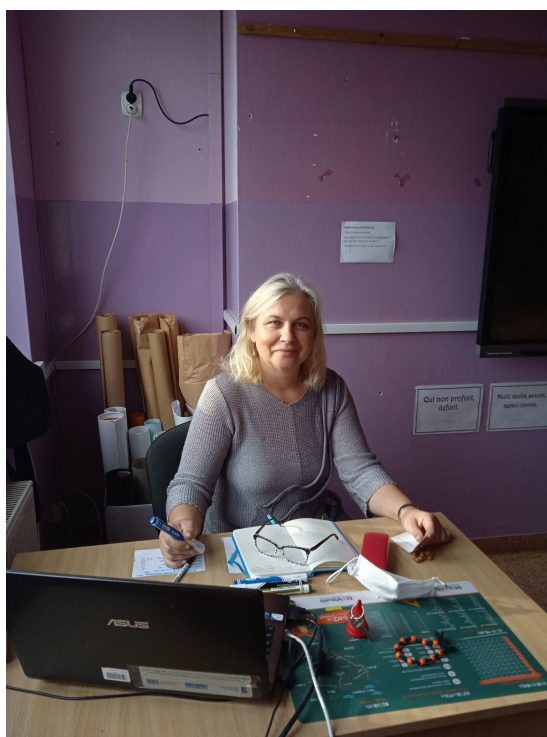
Droga Pani Doroto!
Życzymy Pani zdrowia, szczęścia i pomyślności, żeby była Pani cały czas uśmiechnięta i szczęśliwa.

Uczniowie kl. VIII C

Wywiad z Panią Anną Bartoszewską - katechetką

Red.: Witamy Panią bardzo serdecznie. Mamy prośbę, czy udzieli nam Pani wywiadu do Gazetki Szkolnej?

Anna Bartoszevska: Bardzo chętnie.



Red.: Jak się Pani podoba w naszej szkole i czy już się Pani u nas "zadomowiła"?

A.B.: Praca w szkole nr 7 podoba mi się bardzo, ponieważ lubię pracę w niedużych szkołach, gdzie wszyscy się znają i nikt nie jest anonimowy. Panuje tu rodzinna atmosfera i to mi odpowiada. W szkole czułam się bardzo dobrze od samego początku. Miło przywitali mnie inni nauczyciele i uczniowie. Trochę się denerwuję tym, że nie znam jeszcze wszystkich imion moich uczniów, ale mam nadzieję, że już wkrótce będę pamiętała każdego.

Red.: Czy pracuje Pani jeszcze gdzieś, oprócz "7"?

A.B.: Tak. Pracuję też w szkole nr 10 w Tczewie, gdzie uczę religii w klasach pierwszych i siódmych oraz prowadzę zajęcia rewalidacyjne.

Red.: Dlaczego akurat wybrała Pani naukę religii, a nie na przykład język polski?

A.B. : W szkole średniej związałam się z ruchem oazowym. Jeździłam na rekolekcje, pielgrzymki, prowadziłam spotkania dla młodzieży. Wtedy zainteresowałam się teologią i postanowiłam ją studiować zaocznie równolegle ze studiami dziennymi- pedagogiką specjalną, o której myślałam już w dzieciństwie.

Red.: Co lubi Pani najbardziej w nauczaniu religii?

A.B.: Religia to jeden z wielu przedmiotów, których mogę uczyć. Jest to jednak przedmiot specyficzny, w którym wiedzy nie stawiamy na pierwszym miejscu. Najważniejsze jest zaangażowanie i poznanie Boga, wejście z Nim w osobistą relację. Dlatego lekcje religii mogą być trochę luźniejsze i inne od wszystkich. To mi odpowiada.

Red.: Jakie szkoły i studia Pani ukończyła?

A.B.: W dzieciństwie chodziłam do Szkoły Podstawowej nr 5 w Tczewie, a później do I LO. Potem ukończyłam Pedagogikę Specjalną na Uniwersytecie Gdańskim, Studium Katechetyczne w Pelplinie, Kolegium Teologiczne w Warszawie oraz Studia Podyplomowe na kierunku edukacja wczesnoszkolna na UG w Gdańsku. Skończyłam też kurs kwalifikacyjno-metodyczny z zakresu nauczania języka niemieckiego. Posiadam też dyplom zawodowego masażysty.

Red.: Kim zostałaaby Pani, gdyby nie była nauczycielką?

A.B.: Bardzo lubię podróżować, więc podobałoby mi się prowadzenie biura podróży, bycie pilotem i przewodnikiem wycieczek. Całkiem nieźle gotuję i lubię to robić. Myślę, że byłabym też dobrą kucharką.

Red.: Jakie są wady i zalety tego zawodu?

A.B.: Nauczyciel to dosyć trudny zawód. Wymaga on nie tylko wiedzy i umiejętności jej przekazywania ale przede wszystkim cierpliwości i zrozumienia każdego ucznia. Dla mnie największą zaletą zawodu

nauczyciela jest stały kontakt z ludźmi/ uczniami, obserwacja ich rozwoju i satysfakcja z ich sukcesów. Zawód nauczyciela wymaga też kreatywności i ciągłego doskonalenia, a ja to bardzo lubię.

Wadą pracy w szkole dla mnie jest przebywanie w ciągłym hałasie oraz życie pod presją czasu - od dzwonka do dzwonka. Nie za bardzo lubię też wypełniać dokumentację szkolną, a jest jej niestety coraz więcej.

Red.: Co lubi Pani robić w wolnym czasie?

A.B.: Wcześniej już mówiłam, że lubię gotować i piec ciasta. Szukam wciąż nowych ciekawych przepisów. Czytam, spotykam się z przyjaciółmi. Dużo podróżuję, saunuję, latem pływam na kajakach a zimą trochę morsuję. Kocham teatr i muzykę. Jeżdżę na koncerty, sama trochę gram na pianinie i gitarze. Lubię śpiewać i tańczyć. Hoduję kaktusy oraz inne roślinki doniczkowe. Moim hobby jest też oryginalne rękodzieło i wykonywanie różnych ciekawych ozdób do domu i ogrodu.

Red.: A czy możemy zadać prywatne pytanie. Po prostu jesteśmy ciekawi o Pani rodzinę?

A.B.: Od 25 lat jestem szczęśliwą mężatką. Mój mąż Jarosław jest nauczycielem języka polskiego, niemieckiego i informatyki. Mamy trójkę dorosłych dzieci: bliźnięta Krzysztofa i młodszą od niego o dwie minuty Kingę oraz Mikołaja młodszego od nich o rok i trzy miesiące. Cała trójka aktualnie studiuje.

Red.: Jaki kraj chciałaby Pani odwiedzić i dlaczego?

A.B.: Zwiedziłam już wiele krajów i wiele mam też na liście na przyszłość. W najbliższym czasie zamierzam wyjechać na wyprawę do Iranu, ponieważ interesuje mnie kultura wschodu.

Red.: Największe pani marzenie?

A.B.: Lot balonem nad tropikalną dżunglą.

Red.: Serdecznie dziękujemy za wywiad i życzymy wielu sukcesów i satysfakcji w pracy zawodowej oraz w życiu prywatnym.

Wycieczka klas III do "Zagrody kociewskiej"



Dnia 28 października klasy trzecie wraz ze swoimi wychowawczyniami panią Karoliną Lubiszewską i panią Romą Warnke oraz panią Olą Sperling i panią Zdzisią Mszanowską były na wycieczce w Gospodarstwie rekreacyjno-edukacyjnym "Zagroda Kociewska" w Godziszewie.



W gospodarstwie przywitał nas pan, który opowiedział nam, jak mamy się zachowywać, zaprezentował regulamin obowiązujący na terenie gospodarstwa oraz co możemy robić. Przede wszystkim dowiedzieliśmy się, jak i czym karmić zwierzęta. Były tam króliki, daniele, kozy, kucyk, osioł, kaczki, indyki...



Ale Gospodarstwo rekreacyjno-edukacyjne "Zagroda Kociewska" to jeden wielki plac zabaw dla dzieci: Retro-autka, Małpi gaj, Ścieżka zmysłów, Wyścigowy tor kulkowy, Skocza góra, Labirynt, Chińczyk, Duże klocki, Kopalnia złota, Motorki, Mini-golf. Każdy miał wybór i

mógł się "wyszaleć " do woli. A te szaleństwa najbardziej widać na zdjęciach.



Na zakończenie mieliśmy ognisko - oczywiście smażyliśmy sobie kiełbaski, do tego bułka, sok i gruszka.



Pełni wrażeń, wybawieni, zintegrowani i najedzeni wróciliśmy do Tczewa.

Od redakcji

Wycieczki klas I i II do Damaszk

Dnia 28 września klasa II A, 5 października klasa I A i 6 października klasa I B wyjechały na przyrodniczo-ekologiczną wycieczkę do Gospodarstwa "ALPAKI Damaszk".

Na początku nasi uczniowie spotkali się z alpakami - dowiedzieliśmy się od pani gospodyni skąd pochodzą te zwierzęta, co jedzą, jak się

nimi należy opiekować a nawet poznaliśmy ich imiona. Najbardziej przypadł nam do gustu Enrike. Był najbardziej towarzyski i pozwalał się nam dotykać a nawet czesać.



Dzieci przede wszystkim mogły zobaczyć "stare, dobre" polskie gospodarstwo. Krowy na pastwisku, świnki w chlewiku, kaczątka i kurczątka z kwoką na podwórku, były także indyki i perliczki. Odwiedziły w stajni kucyki i samodzielnie nakarmiły kozy.





Po zwiedzeniu gospodarstwa uczniowie bawili się na pięknej leśnej polanie.





Na zakończenie pobytu w Damaszce przygotowano ognisko z kiełbaskami, a właścicielka gospodarstwa poczęstowała nas pyszną drożdżówką.



Nasi najmłodsi uczniowie spędzili na łonie przyrody piękny i miły dzień.

Opracował Szymon Podjacki

Wiadomości z Samorządu Szkolnego

W dniu 22 i 23 września odbyły się w naszej szkole (za pośrednictwem Librusa) wybory do Samorządu Szkolnego. Kandydowały cztery osoby: Alina Myrda, Natasza Załug, Maria Kujawa i Marta Bawół.



Zwyciężyła Alina Myrda - zostając tym samym przewodniczącą Samorządu Szkolnego. Natasza Załug, Maria Kujawa i Marta Bawół zostały członkiniami naszego samorządu i będą współpracowały razem z przewodniczącą Aliną Myrdą.

Dziewczyny bardzo się ucieszyły, że będą miały możliwość współpracy z panem dyrektorem oraz wprowadzenie pozytywnych zmian w życiu naszej szkoły.

A te nowe pomysły wyglądają następująco:

- wieczory filmowe dla poszczególnych klas
- spotkania z absolwentami naszej szkoły
- spotkania z wyjątkowymi osobami z Tczewa
- różowa skrzynka dla dziewczyn
- skrzynka, do której wszyscy uczniowie mogą wrzucać swoje pomysły

Wszystkie nasze pomysły zostały zatwierdzone przez pana dyrektora oraz opiekunów Samorządu Szkolnego.

Opiekunkami Samorządu Szkolnego są nadal: p. Barbara Rokita i p. Karolina Lubiszewska.

Opracowały A.Myrda, N. Załug, M. Kujawa

Patroni 2021 roku

Patronami roku 2021 Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił - kardynała Stefana Wyszyńskiego, pisarza Stanisława Lema, poetów - Cypriana Kamila Norwida, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Tadeusza Różewicza. Sejm przyjął też uchwałę ustanawiającą 2021 Rokiem Konstytucji 3 Maja.

W poprzednich numerach zaprezentowaliśmy postać Stanisława Lema, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Konstytucję 3 Maja, Cypriana Kamila Norwida oraz kardynała Stefana Wyszyńskiego

W tym numerze "Zwariowanej siódemki" przybliżymy Wam postać

Tadeusza Różewicza.



Poeta, dramaturg, scenarzysta filmowy, prozaik, satyryk, tłumacz poezji węgierskiej. Jeden z najwszechstronniejszych i najbardziej twórczych kontynuatorów literackiej awangardy

w kraju i na świecie. Wielokrotnie wymieniany jako kandydat do Nagrody Nobla.



Tadeusz Różewicz urodził się 9 października 1921 roku w Radomsku, zmarł 24 kwietnia 2014 roku we Wrocławiu. Jego ojciec, Władysław, był niższym urzędnikiem sądowym. Matka, Stefania Maria z Gelbardów, zajmowała się domem. Tadeusz miał starszego brata Janusza i młodszego Stanisława. W gimnazjum im. Feliksa Fabianiego uzyskał małą maturę. Dalszą edukację przerwał wybuch wojny.

Od 1939 roku Tadeusz wspierał rodzinę pracując jako goniec, magazynier, urzędnik kwaterunku, uczeń stolarski w Fabryce Mebli Giętych "Thonet". Janusz Różewicz, pierwszy literacki mentor młodszego brata, wciągnął go do konspiracji. Po półrocznym szkoleniu w tajnej szkole podchorążych, w 1942 roku Tadeusz został zaprzysiężony w Armii Krajowej (pseudonim "Satyr"). Walczył

z bronią w ręku od 26 czerwca 1943 do 3 listopada 1944 roku w oddziałach leśnych.

Jednocześnie pisał wiersze, redagował pismo "Czyn Zbrojny". W 1944 roku wraz z bratem Januszem wydał tomik "Echa leśne", zawierający wiersze, fraszki, humoreski, wywiady i utrzymaną w duchu patriotycznym prozę poetycką. W utworach młodego Różewicza widać zamiłowanie do dzieł Juliusza Słowackiego i Stefana Żeromskiego, jak również duchowe rozdarcie typowe dla poetów owych czasów (Krzysztof Kamil Baczyński, Tadeusz Gajcy), na ile wojenne okoliczności rozgrzeszają z zabijania w imię wyższej sprawy.

Stwierdzenie skierowane do Tadeusza: "ty będziesz lepiej pisał ode mnie, będziesz lepszym poetą..." Janusz Różewicz odnotował w 1943 roku. W lipcu 1944 roku został przez Niemców aresztowany i 3 sierpnia 1944 roku rozstrzelany.

Tadeusz Różewicz w 1945 roku ujawnił się w Komisji Likwidacyjnej. Trzy lata później dostał Medal Wojska Polskiego. W 1974 roku - londyński Krzyż Armii Krajowej.

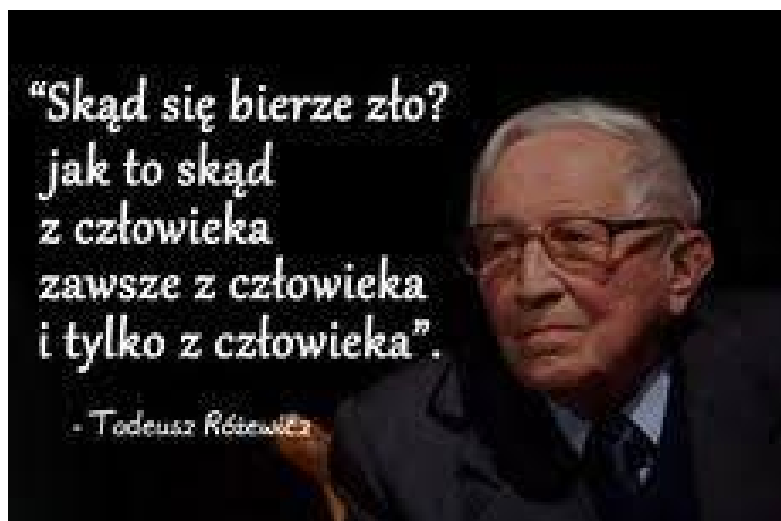


W poezji współczesnej Tadeusz Różewicz daje wyraz niepokojom i goryczom pokolenia, które dojrzewało walcząc z okupantem. Autor, partyzant oddziałów Armii Krajowej, ukazuje w swych utworach rzeczywistość zrelatywizowanych wartości. Z człowiekiem uprzedmiotowionym, zdominowanym przez biologię, bądź wytwory techniki. Bohaterem lirycznym Różewicza jest osobowość zdeintegrowana, pozbawiona tożsamości, zagubiona w świecie rozpadu form.

Nieprzemijającą wartość awangardowych w formie i niepokornych w treści utworów wybitnego poety i dramaturga potwierdzają wcale częste inscenizacje jego sztuk. Mimo kilkudziesięcioletniej metryki wciąż wyjątkowo trafnie oddają stan ducha nas, współczesnych. Z cierpką ironią przygląda się autor codziennemu życiu przeciętnego inteligenta znad Wisły. Pokazuje go w swoich utworach, stając się jednym z najprzenikliwszych kronikarzy polskiej rzeczywistości minionego, jak i obecnego wieku.

Sztuki Różewicza odwołują się do wyobraźni widzów ostrym jak skalpel, przewrotnie inteligentnym, zmetaforyzowanym językiem. Ich kariera na zagranicznych scenach dowodzi, że posługuje się aluzjami czy podtekstami czytelnymi nie tylko w ojczyźnie.

Tadeusz Różewicz o sprawach jak najbardziej serio mówił często w sposób przewrotnie filuterny. Jest jednym z tych prześmiewców, którzy jak Stańczyk wybrali maskę błazna, żeby możliwym tego świata móc bezkarnie rąbać prawdę prosto w oczy.



Tadeusz Różewicz od 1968 do śmierci Różewicz mieszkał we Wrocławiu. Był członkiem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich.

W 2008, po wydaniu tomu poetyckiego *Nauka chodzenia*, Różewicz otrzymał Europejską Nagrodę Literacką w Strasburgu, następnie jako pierwszy został uhonorowany „Silesiusem” – wrocławską nagrodą poetycką literatury środkowoeuropejskiej i wschodniej. Pojawiły się również tomy *Druka strona medalu* i *Kup kota w worku*. 8 października zmarł syn Różewicza Jan, zaś miesiąc później jego brat, Stanisław.

Różewicz ma swoją ulicę w Pogórze, Kieźlinach i Wałbrzychu.

Tadeusz Różewicz zmarł 24 kwietnia 2014 we Wrocławiu; pogrzeb odbył się 29 kwietnia 2014 i zgodnie z wolą poety spisaną w testamencie jego prochy zostały złożone na cmentarzu przy kościele ewangelickim Naszego Zbawiciela w Karpaczu.

Od redakcji (na podstawie Wikipedii)

Temat numeru:

Wybieramy szkołę - racjonalnie

Należy się wstuchać w swoje potrzeby. Przemyśleć, czego bym chciał też w nowej szkole - mówi Anna Konkiel-Zajac, doradca edukacyjno-zawodowy, job coach.

Red.: Ósma klasa to czas wyboru szkoły ponadpodstawowej. Jak tego dokonać?

Anna Konkiel-Zajac: Zawsze polecam spotkanie z doradcą zawodowym w szkole czy pobliskiej poradni psychologiczno-pedagogicznej dla młodzieży. Dlaczego? Bo dobrze jest przegadać z kimś swój wybór dalszej ścieżki edukacyjnej. Warto też sobie samemu odpowiedzieć na pytanie: czy ja chcę się dalej uczyć, ile lat i jak? Nauka w Liceum Ogólnokształcącym trwa cztery lata, tutaj zdobywamy ogólne wykształcenie, nie zawód. Do liceum idą więc ludzie, którzy chcą zdawać maturę i potem studiować. Technikum trwa pięć lat, po zdaniu egzaminów zawodowych mamy już zawód, możemy zdawać maturę i również iść na studia. Szkoła branżowa I stopnia trwa trzy lata, nie daje matury. Jeśli to sobie uświadomimy, policzymy, ile będzie trwać droga do zawodu, łatwiej będzie podjąć decyzję. Trzeba mieć świadomość, że do niektórych zawodów, np. psychologa, lekarza, prawnika, nauczyciela - droga wiedzie tylko przez studia. A do niektórych, np. budowlańca, elektryka, kucharza, ścieżka jest krótsza, bo zawód zdobędziemy w szkole branżowej czy technikum.

Red.: Często jednak ósmoklasista na tym etapie nie potrafi powiedzieć, kim chce być w przyszłości. Co wtedy?

Anna Konkiel-Zajac: Może być tak, że dziś wybiorę zawód, a po 3 latach okaże się to zły wybór. Ale nie ma w tym nic złego, bo szkoła średnia to czas, kiedy poznajemy swoje mocne strony, kim jesteśmy, co chcemy robić. Warto, wybierając szkołę, zwracać uwagę na swoje pasje, nie tylko te aktualne, ale i te z przedszkola i wczesnej szkoły podstawowej. Jeśli prześledzimy swoje różne zainteresowania, możemy zobaczyć wspólne punkty, rzeczy, które się powtarzały niezależnie, czy pasją były taniec, majsterkowanie czy języki obce. W tych wspólnych cechach ukażą się predyspozycje, np. do pomagania innym czy pracy w zespole. W ten sposób łatwiej będzie nam dokonać wyboru profilu klasy.

Red.: Czy taką wskazówką jest to, że lubimy uczyć się danego przedmiotu?

Anna Konkiel-Zajac: Tak, ale tutaj trzeba przemyśleć, czy lubię uczyć się tego przedmiotu, czy lubię nauczyciela, który go uczy. Wbrew pozorom ma to znaczenie, bo np. gdy w szkole średniej zmieni się nauczyciel biologii, to okaże się, że tego przedmiotu nie lubimy. Pomyślmy, czy wybieramy profil mat-fiz, bo sprawia nam przyjemność rozwiązywanie zadań i obcowanie z liczbami? Jeśli tak, nie będzie przeszkadzać to, że jest więcej godzin nauki z matematyki i fizyki. Jeśli wybieram klasę dziennikarską, to powinienem wziąć pod uwagę nie tylko to, czy lubię pisać wypracowania, ale sprawdzić, co znaczy, że w tej klasie są warsztaty dziennikarskie, jak one wyglądają. Należy dopytywać się, co się kryje za tekstami o szkole reklamującymi np. jej współpracę z uczelnią - czy wykładowcy prowadzą zajęcia z uczniami i jak często? Możemy też obserwować w social mediach, co się dzieje w wybranej szkole, a także obejrzeć filmiki z poprzednich dni otwartych (online).

Red.: Potrzeby indywidualne ucznia też są ważne?

Anna Konkiel-Zajac: Oczywiście należy zadać sobie samemu pytania: Co bym chciał? Czego bym chciał więcej? Na czym mi zależy? Sprawdźmy, jak w szkole działa samorząd szkolny, czy uczniowie mają wpływ na wybór zajęć, wolontariat. Dla niektórych ważne jest to, ile będą dojeżdżać do szkoły oraz czy jest boisko lub siłownia w szkole. Dla innych to, czy szkoła jest duża, czy kameralna. To też się liczy.

Red.: Czy należy brać pod uwagę wybory szkół swoich kolegów?

Anna Konkiel -Zajac: Tak, ale niech nie będzie to priorytet, czyli nie kierujemy się tym, że Kaśka idzie do tej szkoły, to i ja pójdę. Po prostu rozmawiamy, dyskutujemy z kolegami, dlaczego wybierają daną szkołę, klasę, a nie inną. Popatrzmy na swoje motywacje i wtedy świadomie wybierzmy.

Red.: Jak rozmawiać o wyborze szkoły z rodzicami?

Anna Konkiel-Zajac: Najlepiej zacząć od pytań: mamo, tato, jak było u was z wyborami szkoły? Jak tego dokonaliście? To fajny przyczynek do rozmowy, czego rodzice wtedy oczekiwali, jakie mieli plany i jaką pomoc dostali. Rodzice martwią się o dzieci i chcą, by uniknęły nietrafionych wyborów. Ważne, by rodzice was wysłuchali. Może się zdarzyć tak, że np. po takiej rozmowie rodzic, nawet jeśli nie przyzna się dziecku, przypomni sobie to, jak reagowali jego rodzice i to, jak bardzo nie chciał tego słyszeć. To może otworzyć rodzica na problemy i rozterki swojego dziecka.

Red.: A gdy taka rozmowa nie daje efektu, co wtedy?

Anna Konkiel-Zajac: Ósmoklasista może poprosić o spotkanie np. z doradcą zawodowym, psychologiem czy pedagogiem w szkole lub rejonowej poradni psychologiczno-pedagogicznej dla młodzieży. Na takim spotkaniu będzie uczeń, rodzic/opiekun i doradca zawodowy. Chodzi o to, by zarówno nastolatek, jak i rodzic/opiekun usłyszeli o swoich potrzebach.

Red.: Jakich pytań możemy się spodziewać w trakcie tego spotkania?

Anna Konkiel-Zajac: Pierwsze spotkanie jest rozpoznawcze, doradca pyta ucznia: czego chce, jakie ma potrzeby, o wizję swojej przyszłości, szkoły? Mówi, jak będzie pracować z uczniem, jeśli będzie potrzeba przeprowadzić więcej spotkań. Doradca będzie badał nasze predyspozycje, jakie mamy talenty, mocne strony, co jest dla nas ważne. Nierzadko będzie używać testów predyspozycji zawodowych, zainteresowań zawodowych i innych. Każdy test jest omawiany z uczniem. Dodam, że pytania z testów nie sprawdzają wiedzy szkolnej z podręczników, tutaj każda odpowiedź jest dobra. W testach odpowiadacie np. na pytania: Czy lubisz towarzystwo innych ludzi, spotykać się w szkole? Czy lubisz pracę w grupie czy indywidualnie? Czy lubisz liczyć zadania na matematyce, czy też pisać opowiadania? Czy lubisz pomagać?

Testy zawodowe badają mocne strony i talenty, a te każdy z nas ma, tylko nie każdy wie, że je ma albo nie potrafi ich nazwać. Doradca pomaga nazwać talenty i pokazuje na ich podstawie możliwości przebiegu ścieżki edukacyjnej.

Nie idźmy do klasy olimpijczyków, jeśli potrzebujemy więcej czasu na naukę. Postawmy na szkołę dobrą, bez ciśnienia na wyniki.

Od redakcji (Na podstawie Victora nr 11/521)

Jaki wybrać zawód?

TWOJA PRZYSZŁOŚĆ

Farmaceuta

Jeden z zawodów medycznych, po którym nie powinno być problemu ze znalezieniem pracy.

PRZYKŁADOWA DROGA DO ZAWODU:

- Szkoła Podstawowa (8 lat)
- Liceum (4 lata; matura) lub technikum (5 lat; matura)
- Uniwersytet (kierunek: farmacja; 5 lat)
- Staż pracy w aptece (co najmniej 6 miesięcy)

Co możesz zrobić już teraz?

Zwróć uwagę na naukę takich przedmiotów jak chemia, biologia, matematyka, fizyka. Jeśli w przyszłości planujesz pracę badawczą lub wyjazd do pracy za granicę, postaw na naukę języków obcych (zwłaszcza angielskiego i niemieckiego).

Czytaj czasopisma popularnonaukowe, zapisz się do koła chemicznego, startuj w konkursach kuratorskich z chemii. Zainteresuj się też konkursami biologicznymi, fizycznymi i matematycznymi. Może skorzystasz z wykładów otwartych prowadzonych przez uczelnie.

Co po szkole podstawowej?

Wybierz naukę w liceum ogólnokształcącym, w klasie o profilu biologiczno-chemicznym lub zbliżonym, ewentualnie w technikum chemicznym.

Co po maturze?

Studia farmaceutyczne można podjąć na uczelni medycznej (Uniwersytecie Medycznym) w trybie dziennym, wieczorowym lub zaocznym. Przykładowe przedmioty, których uczą się przyszli farmaceuci, to: statystyka, biofizyka, biologia molekularna, chemia leków, immunologia, toksykologia.

Gdzie pracują farmaceuci?

Farmaceuci pracują głównie jako sprzedawcy leki w aptekach i punktach aptecznych, ale często także w sklepach zielarskich, hurtowniach, firmach zajmujących się magazynowaniem, dystrybucją, przewozem leków i towarów medycznych, a także w laboratoriach farmaceutycznych (zarówno jako przedstawiciele handlowi, jak i osoby prowadzące badania nad nowymi preparatami), w firmach kosmetycznych (jako prowadzący badania i "projektujący" oraz produkujący kosmetyki).

Niekiedy farmaceuci pracują też w instytucjach kontrolujących, np. w stacjach sanitarno-epidemiologicznych. Praca w aptece, najczęściej kojarząca się z zawodem farmaceuty, nie ogranicza się do wydawania leków. Farmaceuta np. prowadzi analizy, przeprowadza kontrolę leków i artykułów sanitarnych, porcuje i etykietuje leki gotowe, obsługuje aparaturę laboratoryjną, urządzenia farmaceutyczne, sporządza leki recepturowe. Farmaceuci mogą wykonywać swoją pracę także za granicą.

Istnieje też wiele specjalizacji podyplomowych (np. analityka farmaceutyczna, farmacja apteczna, farmacja kliniczna, farmacja szpitalna, farmakologia, lek roślinny), na których farmaceuta może

poszerzać wiedzę i umiejętności zgodnie z zainteresowaniami i charakterem wykonywanej pracy.

Test predyspozycji do zawodu farmaceuty

1. Najlepiej charakteryzuje cię zdanie:

- A. "Jestem typem artysty".
- B. "Lubię kreatywne, twórcze wyzwania".
- C. "Punktualność i odpowiedzialność to mój atut".
- D. "Wyróżnia mnie dokładność".

2. Masz problem z:

- A. przywództwem w grupie
- B. wystąpieniami publicznymi.
- C. kontaktem z ludźmi.
- D. tym, że ciągle sprzątasz i wszystko u ciebie musi być na tip-top.

3. Nieraz zarzucają ci, że jesteś:

- A. szalony i nieodpowiedzialny
- B. nieuprzejmy.
- C. zbyt konkretny.
- D. nudny przez to, że taki sumienny, punktualny, odpowiedzialny.

4. W przyszłej pracy nie wyobrażasz sobie:

- A. ciągłego szkolenia się i uczenia.
- B. kontaktu z ludźmi.
- C. pracowania w weekendy.
- D. zakończenia doskonalenia zawodowego.

5.Co to jest wiesiołek?

- A.Gwarowe określenie wesołka.
- B.Zwierzę.
- C.Roślina.
- D.Mam opisać właściwości wiesiołka?

6.Czy masz dobrą pamięć?

- A.Nie.
- B.Średnią.
- C.Dobłą.
- D.Świetną.

7.Twoja ocena z matematyki to:

- A.ocena poniżej 4.
- B.czwórka.
- C.piątka.
- D.szóstka.

Których odpowiedzi miałeś najwięcej?

Najwięcej D: Masz spore predyspozycje do zawodu farmaceuty. Jeśli zakreśliłeś wszystkie lub niemal wszystkie odpowiedzi D, jesteś idealnym kandydatem do tej profesji.

Najwięcej C: Możesz myśleć o tego typu zawodzie.

Najwięcej B: Raczej nie masz predyspozycji, by być farmaceutą.

Najwięcej A: Farmacja to nie twoja bajka. Nie wiąż z nią przyszłości.

TWOJA PRZYSZŁOŚĆ

Informatyk

Interesują cię komputery i oprogramowanie? Lubisz matematykę i liczysz się z tym, że będziesz musiał stale się douczać? Oto zawód, który może cię zainteresować.

PRAWDY I MITY O ZAWODZIE

- **Informatyka to zawód przyszłości?** Jak najbardziej tak, to nie mit.
- **W zawodzie informatyka trzeba być innowacyjnym, kreatywnym i ciągle się uczyć?** Tak. Przydadzą się też inne umiejętności i kompetencje miękkie, np. umiejętność samodzielnego organizowania własnej pracy, koncentrowania się na wykonywanych zadaniach, dokładność, systematyczność, cierpliwość czy dobra pamięć.
- **Informatyk musi znać angielski?** Bezwzględnie tak. Instrukcje do większości programów komputerowych, dokumentacja techniczna sprzętu komputerowego są zazwyczaj pisane w tym języku. Wiele kursów i szkoleń jest dostępnych również po angielsku. Znajomość języka umożliwia znalezienie dobrej pracy za granicą.
- **Informatyk dużo zarabia?** Raczej tak. Jest to jeden z najlepiej opłacanych zawodów z tendencją wzrostową, ale wiele zależy od umiejętności i miejsca, w którym informatyk pracuje. Na pewno znacznie mniej zarobi np. administrator szkolnej sieci

komputerowej czy nauczyciel informatyki niż programista w korporacji.

- **Informatyk musi się uczyć przez całe życie?** Tak, warto inwestować w sprzęt, kursy i szkolenia. W tej dziedzinie ciągle dzieje się coś nowego i trzeba nadążać za zmianami.

Gdzie pracuje informatyk?

Na ogół informatycy pracują jako programiści lub administratorzy, specjaliści od sieci komputerowych, projektują strony internetowe i zarządzają nimi, znają sprzęt komputerowy i usuwają jego ewentualne usterki. Zatrudniają ich firmy praktycznie w każdej branży, np. banki, urzędy, biblioteki, operatorzy telekomunikacyjni, firmy i korporacje wytwarzające oprogramowanie systemowe i aplikacyjne, przedsiębiorstwa wdrażające systemy automatycznego sterowania i zarządzania produkcją, biura projektowe, firmy konsultingowe. Niektórzy wybierają karierę naukową na uczelniach lub w instytutach badawczych albo zakładają własne firmy, które zajmują się prowadzeniem szkoleń czy programowaniem, projektowaniem stron lub serwisowaniem sprzętu. Informatycy znajdują także zatrudnienie w szkole, na każdym etapie edukacji.

Czym zajmuje się informatyk?

To zależy w dużej mierze od tego, gdzie jest zatrudniony i na jakim stanowisku. Bywa, że obsługuje różne programy i aplikacje wykorzystywane w firmie, dostosowuje je do aktualnych potrzeb albo - jeśli jest taka potrzeba - tworzy nowe programy komputerowe. W innej firmie głównym zadaniem informatyka będzie dobieranie i konfigurowanie sprzętu czy usuwanie ewentualnych usterek. Informatyk może też obsługiwać sieci komputerowe w danej firmie albo zarządzać bazami danych.

Co możesz zrobić teraz?

Zwróć szczególną uwagę na przedmioty brane pod uwagę podczas rekrutacji na studia informatyczne: informatykę, matematykę, fizykę oraz język obcy. Zapisz się do koła informatycznego, niekoniecznie w swojej szkole. Zainteresuj się dodatkowymi kursami i szkoleniami, bądź na bieżąco z nowinkami.

Co po szkole podstawowej?

Najlepiej wybierz naukę w liceum o profilu matematyczno-informatycznym lub pokrewnym albo w technikum, najlepiej informatycznym lub mechatronicznym.

Jeśli zdecydujesz się na technikum, pamiętaj, że będziesz zdawać zarówno egzamin zawodowy, jak i maturalny.

Na maturze wybierz rozszerzoną matematykę lub informatykę, czy fizykę - to przedmioty, które najczęściej są brane pod uwagę podczas rekrutacji na studia. By zostać informatykiem, można studiować na politechnice lub na uniwersytecie, albo innej uczelni państwowej lub prywatnej. To popularny kierunek otwierany w wielu miastach.

Test predyspozycji do zawodu informatyka

1. Średnia twoich ocen z matematyki i informatyki to:

- A. poniżej czterech.
- B. czwórka.
- C. piątka.
- D. szóstka.

2. Które określenia najlepiej cię charakteryzują?

- A. Dość słaby z przedmiotów ścisłych, bardziej humanista.
- B. Człowiek, który chwili nie usiedzi w jednym miejscu i nie potrafi się skupić.
- C. Umysł ścisły, ale odtwórczy.

- D. Umysł ścisły, z wyobraźnią.
3. Twoja znajomość angielskiego jest:
- A. bardzo słaba.
 - B. słaba.
 - C. taka, że swobodnie czytasz i rozumiesz.
 - D. świetna.
4. Gdybyś mógł wydać kieszonkowe tylko na jedną rzecz, byłyby to:
- A. słodczyce.
 - B. książki.
 - C. gry komputerowe.
 - D. nowe oprogramowanie.
5. Co sądzisz o nauce programowania w szkole podstawowej?
- A. O nie! Tylko nie to!
 - B. To nieporozumienie, będzie na to czas w liceum lub na studiach.
 - C. Świetny pomysł.
 - D. Super, bardzo lubię programowanie!
6. Czy byłbyś gotowy uczyć się całe życie?
- A. Nigdy.
 - B. Chyba nie.
 - C. Może tak.
 - D. Pewnie, że tak!
7. Czy zgodziłbyś się na pracę po godzinach, elastyczne godziny pracy z zamian za dyspozycyjność?
- A. Na pewno nie.
 - B. Może.
 - C. Raczej tak.
 - D. Tak.

Twój wynik:

Najwięcej D: Masz spore predyspozycje do zawodu informatyka. Jeśli zakreśliłeś wszystkie lub niemal wszystkie odpowiedzi D, jesteś idealnym kandydatem do tej profesji.

Najwięcej C: Sprawdziłbyś się w tym zawodzie, o ile tylko zechcesz i będziesz rozwijać się w tym kierunku.

Najwięcej B: Raczej nie masz predyspozycji, by być informatykiem.

Najwięcej A: Informatyka to nie twoja bajka. Nie wiąż z nią przyszłości.

Od redakcji (przygotowano na podstawie Victora nr 9/531)

Recenzje do nowych książek zakupionych w ramach "Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa"

W tym numerze chcemy zachęcić wszystkich do przeczytania książki Marcina Szczygielskiego pt.: "Czarny Młyn"



Ta doskonała, zakrawająca o horror, mroczna powieść trzyma w napięciu już od pierwszych zdań. Wszystko dzieje się w małej,

zaniedbanej wiosce, w której zostało już tylko kilka upadających gospodarstw. Niczego się tu nie uprawia ani nie hoduje zwierząt, bo z niewiadomych przyczyn nic nie chce tu rosnąć. Wokół wyrastają jedynie słupy wysokiego napięcia, a w tle straszą ruiny kombinatu dawnej spółdzielni rolniczej. To ponure, nieprzyjazne miejsce, skąd wszędzie jest za daleko i gdzie nawet nie odbiera telewizja - to cały świat jedenastoletniego Iwo i grupki jego przyjaciół. Swoista izolacja i konieczność samodzielnego organizowania sobie zabaw, spowodowana brakiem dostępu do popularnych rozrywek, tworzą między dziećmi silną więź i poczucie wzajemnej odpowiedzialności. To właśnie ona pozwoli im razem przetrwać nadchodzący koszmar. Pewnego razu we wsi zaczynają się bowiem dziać dziwne, trudne do wyjaśnienia zjawiska, które z każdym dniem przybierają coraz bardziej makabryczny obrót. Na domiar złego okazuje się, że z nieobliczalnym żywiołem dzieci muszą się zmierzyć zupełnie same. W jaki sposób przygotowują się do decydującej wyprawy? Czy uda im się rozwikłać zagadkę Czarnego Młyna i stawić czoła jego destrukcyjnej energii?

Miłej lektury...

Opracowało Koło Przyjaciół Biblioteki

Gazetkę redagują pod opieką pani Zdzisławy Mszanowskiej:
Szymon Podjacki - red. naczelny, Irena Armatowska, Kinga Bobrowska,
Wanda Garska, Julia Gawrońska, Maja Zając.
Opracowanie graficzne - pan Dorota Żyśko